

SŁOWO PANA

TEMAT: Wiara w życiu

KATECHIZM

Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: "Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje". Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: "Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie" (Mt 10, 32-33). [KKK 1816].

MODLITWA

Panie, Boże mój, wierzę w Ciebie,
Ojcze, Synu i Duchu Święty!
Jak tylko mogłem z Twoją pomocą,
szukałem Ciebie mój Boże.
Pragnąłem pojąć rozumem to,
w co uwierzyłem.

Uczyłem się Ciebie w trudzie.
Panie mój Boże, nadziejo moja jedyna,
wysłuchaj mnie!

Nie dopuść, abym pod wpływem
znużenia nie chciał już Ciebie szukać.
Spraw, niech szukam żarliwie,
więcej i więcej!
Daj mi siłę do szukania Ciebie,
Ty, który już pozwoliłeś mi
szukać Ciebie i znaleźć i dałeś mi
nadzieję, że będę Cię szukał i
znajdował, wciąż więcej i więcej.

Przed Twym obliczem moja siła,
przed Twym obliczem moja słabość.
Przed Tobą moja wiedza, przed Tobą
moja niewiedza.

W bramie przez Ciebie już uchylonej,
kiedy wejść pragnę, przyjmij mnie.
A kiedy pukam do drzwi Twoich
jeszcze zamkniętych,
Otwórz mi! Niech o Tobie pamiętam.
Niech Ciebie pojmuje. Niech Ciebie
pokocham. Pomnażaj we mnie te trzy
Twoje dary, aż mnie do cna
otworzysz. Amen.

[św. Augustyn]

PISMO ŚWIĘTE

„Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: «Usiądź na zaszczytnym miejscu!», do ubogiego zaś powiecie: «Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego!», to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami? Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełnicie królewskie Prawo: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie. Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełnicie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców (...).

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostała usprawiedliwienia za swoje uczynki? Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków”.

[Jk 2,1-9.14-26]

NAUCZANIE

Wiara jest cnotą kształtującą chrześcijanina. Bycie chrześcijaninem nie oznacza bowiem przede wszystkim akceptacji kultury z towarzyszącymi jej wartościami, ale bycie chrześcijaninem to przyjęcie i pielęgnowanie więzi z Bogiem: ja i Bóg; moja osoba i uміłowane oblicze Jezusa. Właśnie ta więź czyni nas chrześcijanami.

Mówiąc o wierze, przychodzi mi na myśl pewne wydarzenie z Ewangelii. Uczniowie Jezusa przeprawiają się przez jezioro, i zostają zaskoczeni przez burzę. Myślą, że poradzą sobie dzięki sile swoich ramion, dzięki doświadczeniu, ale łódź zaczyna napełniać się wodą, a oni wpadają w panikę (por. *Mk 4, 35-41*). Nie zdają sobie sprawy, że mają rozwiązanie przed oczami: Jezus jest z nimi w łodzi, w środku burzy, Jezus śpi – mówi Ewangelia. Kiedy w końcu budzą Go, przerażeni, a nawet rozszoszczeni, bo pozwolił im umrzeć, Jezus gani ich: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? *Jakże wam brak wiary?*” (*Mk 4, 40*).

Oto zatem wielki wróg wiary: nie inteligencja, nie rozum, jak niestety niektórzy obsesyjnie powtarzają, lecz wielkim wrogiem wiary jest jedynie lęk. Dlatego właśnie wiara jest pierwszym darem, jaki trzeba przyjąć w życiu chrześcijańskim: darem, który trzeba przyjąć, i o który trzeba prosić każdego dnia, aby mógł się w nas odnawiać. Pozornie jest on niewielki, a jednak jest najważniejszy.

papież Franciszek

CZAS DZIELENIA

- Na ile dbam o osobistą formację, pogłębianie wiary, życie sakramentalne, zaangażowanie we wspólnotę?
- Które z moich zaangażowań we wspólnocie faktycznie wpływają z żywej wiary i nią są motywowane?
- Dlaczego podejmuję się zaangażowania w „dobre dzieła” Kościoła?

SENTENCJE

„Brat spytał [abba Pojmena]: «A co to jest wiara?» Starzec mu odrzekł: «Wiara to żyć pokornie i pełnić miłosierdzie»”.

(Abba Pojmen; *Apoftegmaty*, PSP 33/1, 241)

KOMENTARZ

Gdyby wiara miała być jedynie osobistym, wewnętrznym przekonaniem, byłaby czymś w rodzaju ideologii, idei, która nie ma większego znaczenia. Św. Jakub przypomina, że tylko wiara, która pociąga za sobą postawy, czyni ma sens i jest autentyczna. Każda inna jest iluzją, farsą.

Bolesnie jednak doświadczamy, że choć wyznajemy wiarę, że mamy dobre intencje, pragnienia, nie zawsze potrafimy postępować tak, jak byśmy tego chcieli. Nieraz też trudno nam zdobyć się na przyjęcie właściwych postaw. To wymaga ciągłej formacji, nieustannego wysiłku pogłębiania wiary, jej motywacji, źródeł, uzasadnienia, a przede wszystkim poszukiwania korelacji z życiem.

Święty Jakub zaprasza do poszukiwania dróg, którymi może wyrażać się moja osobista wiara. Poszukiwania tych miejsc, środowisk, sposobów, sfer, w których może się, a nawet powinna się urzeczywistnić.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo sprowadzenia wiary jedynie do działania, ograniczenia jest tak naprawdę do wzniosłych dzieł, bez wewnętrznego przekonania, bez pogłębienia, bez formacji. Dziś szczególnie mogą pociągać dzieła charytatywne, zaangażowanie się w pomoc poszkodowanym w kataklizmach (jak np. po ostatniej powodzi), ubogim (w tym miesiącu przypada przecież „Światowy Dzień Ubogich” ogłoszony przez papieża Franciszka), imigrantom (tak wiele o nich się mówi w ostatnim czasie), czy uchodźcom wojennym z Ukrainy (nawet po długim okresie trwającej za naszą wschodnią granicą wojny nie potrafimy być obojętni wobec tej kwestii). Spłytenie wiary jedynie do takich „uczynków” również będzie nieporozumieniem. Uznanie, że zbawia aktywizm jest formą współczesnego neopelagianizmu, o czym nieraz wspominał papież.

Słusznie więc proponuje abba Pojmen, jeden z ojców pustyni z dawnych wieków, by chrześcijanin realizował swoją wiarę przez pokorę i miłosierdzie. Jedno i drugie to ważne postawy, które powinny ujawniać się w wielu, różnorodnych sferach życia i działania. Każdy akt, czyn, zachowanie bądź wstrzymanie się od niego, będą okazją, by wyrazić wiarę, by stać się aktem wiary. Nie przez efekciarstwo, nie ku własnemu zadowoleniu, ale na chwałę Bożą i dla dobra drugiego człowieka. Warto w podejmowaniu wysiłku życia wiarą czerpać z tak ważnych i dość oczywistych źródeł jak osobista i wspólnotowa modlitwa, sakramenty, na czele z Eucharystią oraz sakramentem pokuty i pojednania, adoracja, rozważanie słowa Bożego. Postawy, które przyjmujemy jako ludzie wierzący mają wpływać z głębokiej studni wiary, którą nieustannie będziemy pogłębiać pozwalając, by spływały w nią Boże łaski.